





michael101063 manipulacja historia

??

[Dziennik na żywo](#)

-
- [Główny](#)
- [Szczyt](#)
- [Ciekawy](#)
-  [Lista kontrolna](#)
- 
- [Zaloguj się](#)
- [Dołączyć](#)
- 1
- [\(Wielka Brytania\)](#)

 [alterwersje](#)—67 pozycja w rankingu wspólnym

-
- Czytelność
- [Subskrybować](#)
- Więcej szczegółów



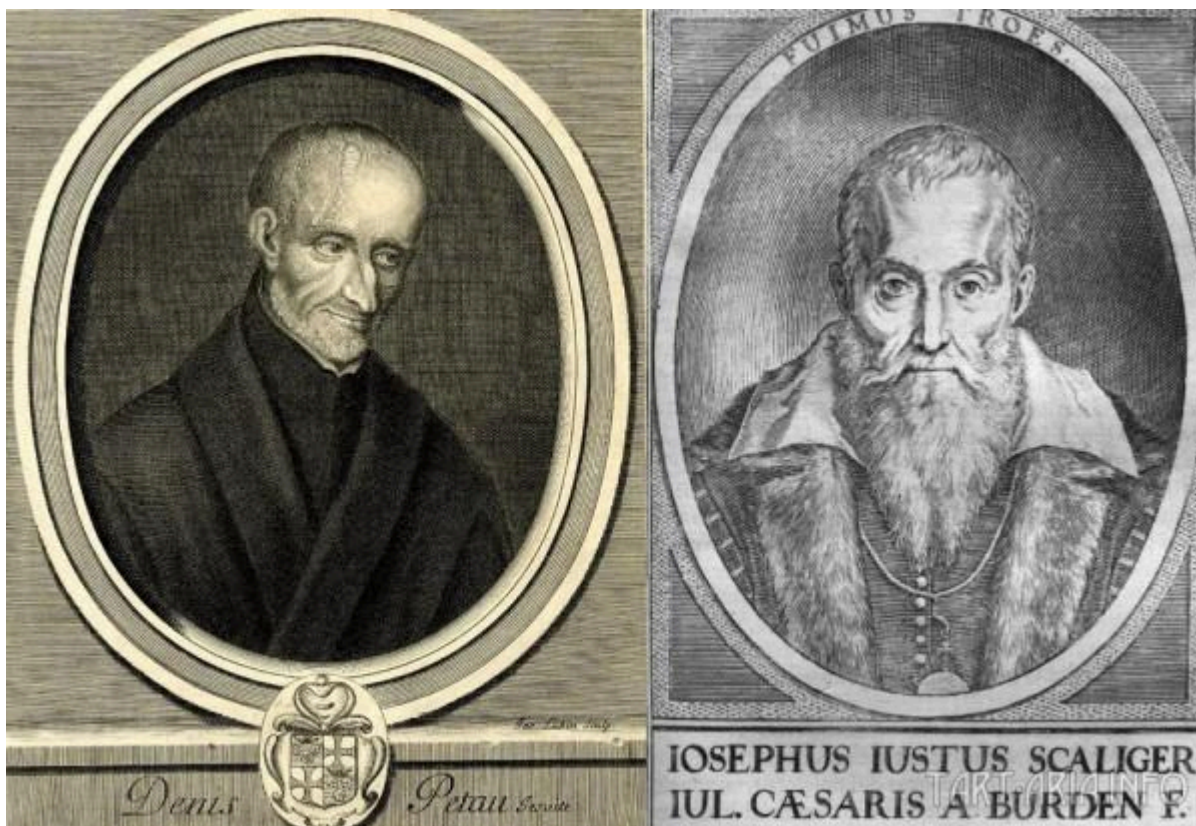
michael101063 ([michael101063](#)) napisz do [alterversions](#) , 🇵🇱
[2022](#) - [04](#) - [21](#) 16:16:00

- [Poprzedni](#)
- Udział
- [Flaga](#)
- [Następny](#)

Kategoria:

- [Historia](#)

Dlaczego Skallyger i Petavius „schrzanili” sprawę?



Wielu czytelników podręczników do historii w szkołach i na uniwersytetach nie zastanawia się zbytnio nad tym, w jakim stopniu przedstawiony w nich obraz przeszłości ludzkiej cywilizacji pokrywa się z tym, co rzeczywiście istniało kiedyś. Przez wieki rządzące elity zatrudniały całe sztaby wynajętych gadułów i przepisywaczy przeszłości, których zadaniem była interpretacja wydarzeń historycznych na ich korzyść, aby wydawać się „postępowymi” i „pozytywnymi” na tle swoich „dzikszych” i „mroczniejszych” poprzedników. W ten sposób powstały różne pseudohistoryczne mity o „dzikich barbarzyńcach” i „krainach niehistorycznych”. Za wieloma z tych mitów stał główny ośrodek koordynujący projekt całkowitego zafałszowania historii w osobie Watykanu (Świętego Rzymu).

Co więcej, korzystając z pomocy swoich najemników w osobach Scalligera i Petaviusa, Watykan dokonał rażącego fałszowania chronologii, sztucznie wydłużając historię Zachodu, przypisując jej dodatkowe tysiąc lat. Co więcej, uczyniono to bez żadnego uzasadnienia naukowego lub faktycznego. I do dziś ta wersja chronologii, która nie została w żaden sposób udowodniona, jest nam przedstawiana w podręcznikach historii pod przykrywką rzekomo udowodnionej prawdy naukowej, co można porównać do jawnego oszustwa i podstępu. I fakt ten został już udowodniony przez prace znanych rosyjskich naukowców A. Fomenko i G. Nosowskiego, którzy opracowali, w oparciu o metody analizy matematycznej wydarzeń historycznych przeszłości, alternatywną wersję chronologii, znaną obecnie pod nazwą „Nowa chronologia”. Ale mimo to cała tzw. „oficjalna nauka historyczna” nadal aktywnie posługuje się watykańską wersją chronologii, nie mającej nic wspólnego z prawdziwym obrazem naszej przeszłości.

Oto co powiedział o tym w jednym ze swoich przemówień doktor nauk fizycznych i matematycznych, profesor, członek Rosyjskiej Akademii Nauk A. Fomenko: *„Uczono nas, że daty starożytnej i antycznej historii były dobrze znane kronikarzom, a liczenie lat nigdy nie było przerywane. Że rzekomo, począwszy od czasów starożytnych, istniało ciągłe liczenie lat. Że kroniki zawierają ujednoliczoną skalę do liczenia lat wydarzeń od Narodzenia Chrystusa lub od Stworzenia Świata i że kronikarze, rok po roku, dokładnie zapisywali kolejne i kolejne wydarzenia, które osobiście obserwowali. Jednak po bliższym przyjrzeniu się okazuje się, że jest to dalekie od prawdy. Okazuje się, że daty, które znamy od dzieciństwa, ze szkoły, z kursów uniwersyteckich, zostały stworzone i obliczone nie tak dawno temu. Mianowicie w XVI-XVII wieku n.e. I znani są autorzy, którzy stworzyli tę chronologię. Chronologię tę stworzyły prace Józefa Skalligera i Dionizosa Petawiusza. Oto słynni chronologowie XV–XVI wieku. Przed nimi nie było jednej skali służącej do liczenia lat i ujednoliczania epok, a oni jako pierwsi, jak sądzili, uporządkowali istniejący przed nimi chaos datowania i, na miarę swojej wiedzy i możliwości, obliczyli daty najważniejszych wydarzeń starożytności.*

Okazało się, że ich metody liczenia były w rzeczywistości niedoskonałe. W XVI i XVII wieku zadanie liczenia dat nie było łatwe, ponieważ jest to zadanie dość trudne pod względem matematycznym i astronomicznym. Metody, którymi dysponowali Petavius i Skalliger w tamtych latach, były niedoskonałe. Jak odkryliśmy, popełnili błędy, i to dość poważne. Mówimy o rozbieżności dat nie o rok czy dwa, ale niekiedy o setki, a nawet tysiące lat. Podsumowanie jest zatem następujące: daty, które znamy dzisiaj i które przypisujemy wydarzeniom starożytności, stały się znane ludziom dopiero w XVI–XVII wieku. Autorzy ci się mylili, a dzisiejsze metody matematyczne i astronomiczne ujawniają ich błędy. Możemy je sprawdzić ponownie, upewnić się, że się pomylili i stworzyć nową chronologię w oparciu o nowoczesne metody. Okazuje się jednak, że ta nowa chronologia jest krótsza, niż przywykliśmy myśleć. Co najmniej od tysiąca lat...

Nasuwa się naturalne pytanie: co zatem opisują starożytne, słynne dokumenty? O czym mówią sławni autorzy, tacy jak Herodot, Tytus Liwiusz, Ksenofont, Homer, Owidiusz i inni? Błędne jest sądzić, że ci autorzy wymyślili wydarzenia starożytne. To jest złe! Wszystko, co opisano w starych dokumentach, jest mniej lub bardziej dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistych wydarzeń. Należy jednak pamiętać, że wydarzenia te w rzeczywistości miały miejsce o wiele później, niż nam się dzisiaj wydaje. Czasami - przez tysiące lat, tj. rzeczywiste wydarzenia średniowiecza, które miały miejsce w przedziale od mniej więcej XI do XVII wieku n.e., były błędnie datowane przez późniejszych chronologów i przenoszone w odległą przeszłość, poza X wiek n.e. W rezultacie powstały „odbicia widmowe” i znana nam starożytność wypełniła się „widmami”, czyli odbiciami rzeczywistych wydarzeń, ale jako widmo i miraż – swoista „historia wirtualna”.

Sam w sobie, powtarzam, nie jest on wymysłem, ale jest „widmem”, bo odzwierciedla prawdziwe wydarzenia, które miały miejsce o wiele później. Gdy dziś, za pomocą naszych metod, odkrywamy te „widma” i przenosimy je z przeszłości do średniowiecza, przesuwając je w górę o setki i tysiące lat, wówczas znana nam historia ulega skróceniu. Te. Okazuje się, że spisana historia ludzkości obejmuje znacznie krótszy okres, niż nam się wydaje. Rozpoczęło się to prawdopodobnie dopiero w X–XI wieku n.e. A wszystko, o czym mówią wybitni autorzy – Herodot, Homer, Tytus Liwiusz, Ksenofont itd. – to wydarzenia, które miały miejsce w okresie od XI do XVII wieku naszej ery.

Tak więc w rzeczywistości tzw. epoka starożytna istniała w średniowieczu, dlatego też do dziś przetrwały starożytne posągi i niektóre starożytne budowle. I oczywiście inną tajemnicą skrywaną przez watykańską wersję historii jest fakt, że starożytna cywilizacja była zjednoczona, a tzw. "Imperium Rzymskie" (w rzeczywistości - Etruria) lub "Starożytna Grecja" (w rzeczywistości Hellada) były po prostu odrębnymi prowincjami jednego starożytnego świata. Dokładnie tą samą prowincją była starożytna „białokamienna Ruś”, której wiele

budowli nadal jest pokrytych skałami osadowymi pozostałymi po dawnym potopie, który zniszczył tę jedną cywilizację. Jednakże „drewniana Ruś”, tak mocno promowana przez oficjalnych historyków, to był tylko krótki okres po potopie, kiedy ludzie, którzy przeżyli katastrofę, w warunkach utraty wielu obecnie „zakazanych” technologii, musieli szybko budować domy. Oczywiście drewno umożliwiło masową odbudowę domów, nawet przy użyciu stosunkowo prostych narzędzi, jak piły i siekiery.

Dlaczego tak starannie ukrywają przed nami fakt, że starożytna (wedyjska) cywilizacja była zjednoczona? Tak, ponieważ struktura społeczna społeczeństwa „złotego wieku”, a w szczególności stosowane technologie darmowej energii, obecnie uważane za „zakazane” dla zwykłych ludzi, były na znacznie wyższym poziomie niż ten, z którym mamy do czynienia dzisiaj. I oczywiście elity rządzące uznają prawdę o naszej przeszłości za wyjątkowo nieopłacalną, ponieważ ludzie zaczną zadawać sobie zupełnie logiczne pytania: jak to się stało, że tak skończyliśmy? Odpowiedź na to pytanie jest kluczowa dla losów całej ludzkości. Dlatego tak ważne jest dla ludzkości przywrócenie prawdy historycznej, która jest niezwykle niekorzystna dla szatańskiej i pasożytniczej siły, która ją zniewoliła, oraz dla jej skorumpowanych sług i wynajętych gadułów, którzy wymyślają pseudohistoryczne mity i fałszywą chronologię, aby chronić interesy swoich panów. I mam nadzieję, że teraz rozumiesz dlaczego Skulliger i Petavius „pomieszali” sobie chronologię. Nie był to błąd, lecz celowe zniekształcenie prawdziwej przeszłości.

michael101063 ©

1

Tagi: [Fomenko](#) , [historia alternatywna](#) , [fałszowanie historii](#)

[7](#)

[Subskrybować](#)

Ostatnie posty z tej społeczności

- [Etymologia imienia Danaans](#)

W języku staromacedońskim słowo Makos oznacza duży, a Don oznacza ziemię. Ponadto nazwa rzeki Dno lub Dunaj jest nazwą drugorzędną. W każdym razie Don w języku staroruskim oznacza Ziemię. dany...

- [Oznaki działania wrogiej „siły zewnętrznej”.](#)

Wielu niezależnych badaczy, opierając się na analizie informacji o naszej przeszłości, doszło już do wniosku, że w ludzkie...

- [Ich nazwa to „Legion”.](#)

Gdy w Internecie pojawiły się informacje o „hakerach snów” – jednej z najsukuteczniejszych grup zwolenników Carlosa Castanedy,...

- [Dlaczego na naszych starożytnych cmentarzach znajdują się groby w kształcie namiotów? Etymologia słowa Jurta.](#)

Kiedyś, po II wojnie światowej, odwiedzając stary cmentarz, zauważyłem, że wszystkie nagrobki zostały wykonane w...

- [To wcale nie jest „starożytność”.](#)

Niedawno pisałem o interesującej mapie Ziemi z końca XIX wieku, która przedstawiała Ziemię jako coś zupełnie innego, niż kula...

- [Etymologia staroruskiego imienia Rusałka](#)

Żeligżena. Słowo to pochodzi z dzieła wybitnego rosyjskiego językoznawcy Hilferdinga. W języku staroruskim, czyli w Chorutanie, syrena to Żelikżena.

- [Etymologia nazwiska Marvin lub Stary Kruk Nie Będzie Krakał Obok](#)

Etymologia popularnego nazwiska Marvin jest całkowicie błędnie interpretowana przez językoznawców na całym świecie. Po pierwsze dlatego, że słowo Vrana w starożytnej Rosji miało...

- [Etymologia rosyjskiego kołowrotka i guny.](#)

Słowo „spin” nie jest w żaden sposób etymologizowane w etymologii światowej. Wszyscy piszą tylko ze Spin, stretch Chociaż...

- [Rosyjska etymologia łacińskiego pojęcia Vicar i przedrostka Vice- od Vyacat.](#)

Termin „wikariusz” pochodzi od łacińskiego słowa „vicarius”, oznaczającego „zastępcę” lub „przedstawiciel”. To słowo wskazuje...

- [Napisz nowy komentarz](#)
- 18 komentarzy



[aleksiej_zharikov](#)

[25 kwietnia 2022, 00:51:30 UTC](#)

-
-

Głównym źródłem oficjalnej Historii nie są jacyś mityczni „Scaliger i Petavius” - lecz „bardzo prawdopodobnie” konkretny Nikołaj Aleksandrowicz Morozow. Przeczytaj mój najnowszy wpis na LJ z dzisiaj.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[25 kwietnia 2022, 07:25:04 UTC](#)

-
-

Morozow nie podzielał chronologii Scaligera.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[aleksiej_zharikov](#)

[25 kwietnia 2022, 18:15:36 UTC](#)

-
-

Oczywiście, że nie poparł tego pomysłu – sam go napisał!

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[25 kwietnia 2022, 18:53:51 UTC](#)

-
-

Zostało to napisane na długo przed nim, nie ma więc potrzeby zrzucać winy na innych i przedstawiać osobistych fantazji jako faktów.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[aleksiej_zharikov](#)

[25 kwietnia 2022, 18:57:09 UTC](#) Edytowano: 25 kwietnia 2022, 18:58:20 UTC

-
-

A Ty osobiście trzymałeś świeczkę, kiedy to pisałeś, prawda?

Podałem ci wiele faktów, ale ty nawet nie zadałeś sobie trudu, żeby je przeczytać.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[25 kwietnia 2022, 19:11:48 UTC](#) Edytowano: 25 kwietnia 2022, 19:12:44 UTC

-
-

Ja też nigdy nie byłem w Ameryce. A że Ameryka także została wynaleziona? Nie istnieje? Nie gadaj głupot. Żaden Morozow nie mógłby wymyślić całej oficjalnej historii i chronologii. Każdy pomyślał o tym przed nim już dawno temu. A gdyby był on takim samym zwolennikiem oficjalnej historii, jak ci niedorozwinięci umysłowo ludzie, którzy ślepo wierzą w podręczniki, to sami zwolennicy oficjalnej historii nie krytykowaliby go w taki sposób, jak to zrobili w tym przypadku.

<https://aftershock.news/?q=node/885385&full>

Przeczytam Twoje „fakty”, gdy tylko będę miał okazję. Jeśli nie dziś, to jutro. Skoro tak bardzo chcesz usłyszeć ich analizę. A swoją drogą, ile dzieł Morozowa studiowałeś w źródle, skoro z

takim przekonaniem przypisujesz mu „tworzenie oficjalnej historii”? Znam historię, że cała ta historia została rzekomo wymyślona w połowie XIX wieku, a może nawet na początku XX wieku, ale nie znalazłem żadnego prawdziwego potwierdzenia tej informacji od żadnego ze zwolenników tej fantazji. To, że historia jest sfalszowana, nie oznacza, że została całkowicie wymyślona. Nie ma więc sensu tworzyć nowych mitów, które miałyby zastąpić te, których pełno w podręcznikach historii. Nie ma sensu „zmieniać jednego szydła na drugie”.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[25 kwietnia 2022, 20:03:58 UTC](#)

-
-

„75 lat temu, w 1945 roku, wojna się skończyła. Zwycięzcy postanowili napisać na nowo całą przedwojenną historię w jak najkrótszym czasie. W ZSRR stworzenie historii Rosji powierzono dyrektorowi Instytutu Nauk Przyrodniczych, Nikołajowi Aleksandrowiczowi Morozowowi”. — czy istnieje choć jeden dokument archiwalny, który to potwierdza? Którzy konkretni „zwycięzcy” wydali polecenie Morozowowi, aby „napisał historię na nowo”? Stalin, Churchill i Truman? A co z de Gaulle’em? O tak, on przepisywał historię tylko w ZSRR. A kto potem przepisał ją we wszystkich innych krajach świata i co najważniejsze, zgodził się na jedną wersję?

Być może istnieje kopia rezolucji, w której władcy zwycięskich krajów podjęli brzemienne w skutki dla całego świata decyzję o „przepisaniu historii”? I co najważniejsze, po jaką cholere im to było potrzebne?

I co najważniejsze, odpowiadam na Twoje pytanie: Czy osobiście trzymałeś świecę w ręku podczas tego wydarzenia, czy też jest to nadal Twoja osobista spekulacja, której nie możesz potwierdzić niczym poza własną wyobraźnią? Już wcześniej myślałem, że masz tam „traktat” liczący co najmniej 10 stron, z danymi analitycznymi rozłożonymi na półkach, potwierdzonymi jakimiś prawdziwymi dokumentami archiwalnymi z tamtego okresu lub przynajmniej

zeznaniem świadków tamtych wydarzeń.

Nie, oczywiście, że słyszałem o takiej hipotezie. Jednak każda rozsądna osoba nazywa takie fantazje „wersjami” i „hipotezami”. A kiedy ktoś próbuje przedstawić swoje fantazje jako udowodnione fakty, niczym nie różni się od „opowiadaczy historii” z wydziałów historii.

„Pierwszą rzeczą, jaką zrobił MORozow, było wymyślenie ROMANOWÓW i „zabił” dwóch z nich – swojego imiennika Nikołaja Aleksandrowicza (Mikołaja II) i jego antyimiennika Aleksandra Nikołajewicza (Aleksandra II). Pawła I oficjalnie nie uznano za zabitego – ogłoszono, że zmarł na „apoplektyczny atak”. A gwałtowna śmierć Piotra III również nie została oficjalnie uznana – dlatego Pugaczow mógł udawać Piotra III. Aleksandra Nikołajewicza Romanowa zabiła „Wola Ludu”, na której czele osobiście stał Nikołaj Aleksandrowicz Morozow. Właśnie dlatego, że Morozow nazywał się Nikołaj Aleksandrowicz, Aleksandrowie i Mikołaje rządili Rosją przez cały XIX wiek. Oprócz Romanowów, Morozow wymyślił Nikołaja Lenina (imię, pod którym Lenin był znany za granicą) i jego brata, członka Pierwszego Marsza Aleksandra Uljanowa. W końcu Morozow wymyślił dowódców wojskowych Aleksandra Suworowa, Nikołaja Sałtykowa, Piotra Rumiancewa i cesarza Piotr III, którego wygląd został zapożyczony od cesarzy Prus, które zostały zlikwidowane w 1947 r., braci Hohenzollernów - odpowiednio Fryderyka II, Augusta Ferdynanda, Henryka Pruskiego i Augusta Wilhelma - najwyraźniej prawdziwych, a nie fikcyjnych władców.

Gdzie są prawdziwe dowody na to wszystko? To właśnie nazywasz „faktami”? Te. czy mamy uwierzyć, że Morozow wymyślił Romanowów tylko dlatego, że jego nazwisko zaczyna się na "Mor", podczas gdy nazwisko Romanowów zaczyna się na "Rom"? Nie, oczywiście, pomyśl, że ponieważ Morozow był Mikołajem Aleksandrowiczem, to w XIX wieku rządili tylko Aleksandrowie i Mikołaje, jest dość oryginalny. Ale oryginalność nie oznacza dowodu faktycznego. Dlaczego zatem żaden z pozostałych cesarzy nie był ani Aleksandrem, ani Mikołajem? Skąd wzięliśmy trzech Piotrów (a tak przy okazji, także Mikołaja i Aleksandra)? Może tak miał na imię jego szkolny przyjaciel? A co z dwiema Katarzynami? Może tak miała na imię jego kochanka albo żona? A Anna i Elżbieta? Może to imiona jego córek? Możesz fantazjować na ten temat ile chcesz, ale nic z tego nie może być nazwane „faktami”. Jeśli więc rzeczywiście zajmował się przepisywaniem historii, to szkice takich „rekonstrukcji” powinny zostać zachowane, bez czego nie sposób byłoby się nie pogubić. Ale co mnie najbardziej interesuje, to w jaki sposób Morozowowi udało się pogodzić swoją wersję historii z poglądami przywódców i historyków wszystkich innych krajów świata? Czyli Anglosasi, którzy przez całe stulecie krytykowali nas za kulisami, nagle zgodzili się na sowiecką wersję historii? I to pomimo faktu, że Churchill miał plan uzbroić niemieckie dywizje w anglo-amerykańskiej strefie okupacyjnej i wspólnie z nimi zaatakować armię radziecką.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[aleksiej zharikov](#)

[26 kwietnia 2022, 00:56:40 UTC](#) Edytowano: 26 kwietnia 2022, 01:28:30 UTC

-
-

> Czyli Anglosasi, którzy przez całe stulecia krytykowali nas za kulisami, nagle zgodzili się na sowiecką wersję historii?

Możesz o tym przeczytać w LiveJournal Galkovsky'ego. W artykule szczegółowo opisano, że Morozow jest masonem zwerbowanym przez Brytyjczyków. A generalnie rzecz biorąc, zdaniem Galkowskiego ZSRR jest tworem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

> po cholere im to było potrzebne?

Ponieważ II wojna światowa jest kluczowym wydarzeniem naszej cywilizacji, polegającym na rozpadzie jednego, globalnego „Trzeciego Imperium Ludowego DR” (znanego również jako „Republika Dalekowschodnia”) na odrębne państwa. A jak wiadomo, to Anglia rozpoczęła tę wojnę. Dlatego dla Anglosasów było niezwykle ważne, aby każdy nowo powstały kraj pilnie układał swoją własną historię, aby ukryć samo istnienie przedwojennego imperium planetarnego (którego powojenną pozostałością są oficjalnie zlikwidowane w 1947 r. „Prusy”).

> Churchill miał plan

Według Galkowskiego, Brytyjska Wspólnota Narodów miała plan, który miał na celu zmiecenie USA z powierzchni Ziemi, niszcząc wzajemnie USA i ZSRR. Co niemal spełniło się podczas kryzysu kubańskiego.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak



[michael101063](#)

[26 kwietnia 2022, 23:05:42 UTC](#) Edytowano: 26 kwietnia 2022, 23:08:57 UTC

Aha, to jest pewien „prorok Galkowski”, w którego religię ślepo wierzysz, mimo że „nie miałeś z nią nic wspólnego”. A ile płacą dziś londyńskiemu City za separatystyczne opowieści o „Republice Dalekiego Wschodu”?

Gdzie są dowody na „istnienie przedwojennego Imperium planetarnego (którego powojenną pozostałością są „Prusy”, oficjalnie zlikwidowane w 1947 r.)”? Jaka była flaga, herb i hymn tego „imperium planetarnego”? A jaki był wspólny język? Może język niemiecki, który został wynaleziony zaledwie 100 lat temu? W końcu jej mieszkańcy musieli mieć w swoich kryjówkach jakieś dokumenty z tamtego okresu, które później trafiły na czarny rynek. Czy są jakieś? A fotografie mają prawie 100 lat. Gdzie są fotografie miast tego imperium wraz ze zjednoczonymi symbolami imperialnymi? Powinny się tam również odbywać pochówki żołnierzy, a ich mundury na całym świecie powinny nosić te same symbole imperialne. I jednakowe oznaczenia na broni na całym świecie, na innych przedmiotach gospodarstwa domowego. Czy możesz to wszystko pokazać? Czy ani ty ani twój „guru” nie macie nic z tego, a tylko kolejne fantastyczne spekulacje, które nie opierają się na żadnym rzeczywistym fakcie? Czy też będziesz opowiadał historie o tym, że fałszerze wynieśli to wszystko nawet z rodzinnych archiwów i krypt, a także z kryjówek przemytników? Wiesz, jestem technikiem i potrzebuję faktów, a nie bajek. Potrzebuję prawdy o przeszłości, a nie fantazji o zwycięstwie Bradbury'ego. W młodości i wczesnej dorosłości czytałem dużo literatury science fiction.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[aleksiej_zharikov](#)

[27 kwietnia 2022, 00:27:53 UTC](#) Edytowano: 27 kwietnia 2022, 00:35:53 UTC

-
-

Nigdzie nie mówię, że ufam komukolwiek, a tym bardziej „ślepo”. Do Galkovsky'ego, Khalezova, Kuptsova, Sandry Rimskiej, maystre lub użytkownika tech_dancer. Pokazuję tylko, że istnieją wersje, w których znajdują się pewne wyjaśnienia pytań, które zadajesz – i to wszystko.

Moje jedyne stwierdzenie jest takie, że NIE wierzę, że wzorce, o których wspominałem w moich postach, są losowe!

Flaga, herb i hymn są atrybutami współczesnych państw. Kiedy cały świat był jednością, nie istniała koncepcja państwa, a zjednoczony świat na pewno nie potrzebował żadnych szczególnych (od czego?) cech.

Mimo że języki wszędzie były inne, oficjalna Historia jasno stwierdza, że elity nie mówiły wszędzie i zawsze tym samym językiem co większość ludności.

Jeśli chodzi o „zjednoczoną symbolikę imperialną”, ten sam tech_dancer pokazał na przykład przedwojenne fotografie faszystowskich symboli UFA w Ufie.

Przed wojną w Niemczech istniała III Rzesza (Ludowa), we Francji III Republika, w „Ludowym” ZSRR „Moskwa – Trzeci Rzym” (porównaj kolejność Ruś – Rosja – ZSRR). Wiele przedwojennych postaci historycznych miało swoich „sobowtórów” w każdym tego słowa znaczeniu, w tym Nosowskiego i Fomenkę (więcej szczegółów na ten temat podaje użytkownik „Izyum”). Jakiego innego dowodu potrzeba, skoro wszystko jest widoczne na pierwszy rzut oka! Jak powiedział nasz profesor: „Dla inteligentnej osoby to wystarczy”.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[27 kwietnia 2022, 10:19:52 UTC](#)

-
-

To nie dowód, lecz spekulacja. Wszystko to nazwałeś poprawnie „wersjami”, a potem zaczynasz gadać o jakichś „dowodach”, które nie istnieją.

A każde „imperium” (a tak właśnie nazywa się pojedynczą cywilizację) zawsze ma swój własny herb i symbole, tak jak ma je każde stare miasto i każda starożytna rodzina. Znam wiele osób (większości z nich już nie ma na tym świecie). w tym moi dwaj dziadkowie, którzy urodzili się na samym początku XX wieku i nie mogli nie słyszeć o tym mitycznym „zjednoczonym imperium”, gdyby rzeczywiście miało ono cokolwiek wspólnego z XX wiekiem. Wielu moich krewnych walczyło w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej i nigdy nie słyszało o tym „zjednoczonym imperium”. Nie mogli po prostu „wymazać” pamięci o niej miliardom ludzi. jak również pozbywając się wszystkich jego artefaktów. Nie da się napisać wszystkich ksiązek od nowa i usunąć wszystkich starych. Gdyby więc to „imperium” istniało w XX wieku, wiele jego artefaktów zostałoby zachowanych. Również na czarnym rynku, wśród czarnoskórych archeologów i kolekcjonerów. Oczywiście, przetrwało wiele monet z pierwszej połowy XX wieku, a nawet wcześniejszych. Jednak nic z tego nie istnieje, mimo że ludzie i „czarni archeolodzy” znajdują wiele starych skarbów. Lepiej byłoby pisać opowieści fantazy z towarzyszami, których wymieniłeś; dla nich fabuły twoich fantazji są zupełnie akceptowalne. Mówienie poważnie o swoich fantazjach jako o pewnego rodzaju „faktach” oznacza świadome lub głupie narażanie siebie (a jednocześnie wszystkich adekwatnych alternatywnych obrońców) na bardzo łatwe demaskowanie przez urzędników i „demaskatorów”. Ponieważ według twojej wersji, a zwłaszcza w przypadku braku poprawnej terminologii, nawet tak przeciętni „demaskatorzy” jak Neshin i „Wojownik Piasku” nie pozostawią „kamienia na kamieniu” i przez to ujawnią wszystkich alternatywnych zwolenników jako świadomych kłamców lub niekompetentnych fantastów. I z tego właśnie powodu krytykuję wszystkie „słabe punkty” w Pańskich wersjach. A jeśli nie jesteś świadomym prowokatorem, umieszczonym w szeregach ruchu alternatywnego po to, aby „ustawiać” wszystkich alternatywnych aktywistów, to musisz to zrozumieć. A następnie przejdź do argumentacji opartej na faktach, wychodzącej od bezpodstawnych fantazji.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[25 kwietnia 2022, 20:04:20 UTC](#)

-
-

Ale najważniejszą rzeczą, której nie miałeś szczęścia, jest to, że osobiście znałem ludzi, którzy żyli w czasach carskich. Moja prababcia, która dożyła 98 lat, kształciła się w tym samym Instytucie Smolnym dla Szlachetnych Dziewic w Petersburgu. A ostatni car z całą pewnością nazywał się Mikołaj i była to prawdziwa postać, a nie wymyślona w 1945 roku przez radzieckiego historyka Morozowa. Zmarła w 1986 roku w wieku 98 lat, a ja w tym czasie służyłem już w armii radzieckiej jako oficer. I miałem wystarczająco dużo czasu, żeby się z nią porozumieć. Choć nie lubiła wspominać czasów carskich, gdyż sama przeżyła represje w latach 30. XX wieku, to jednak poznała cara, będąc studentką Instytutu Smolnego. Dlatego świadectwa naocznych świadków wydarzeń historycznych są warte więcej niż dokumenty archiwalne, które w razie potrzeby można podrobić. Z drugiej jednak strony istnieje też badanie pozwalające określić wiek papieru, czas naniesienia tuszu i jego skład. Istnieje zatem zawsze ryzyko zdemaskowania fałszerzy. Podajesz swoje własne fantazje jako „fakty”, których nigdy nie widziałem. Tak, jako wersja jest ona dość oryginalna, ale z pomocą mojej prababci udało mi się już obalić spekulacje, że ostatni car rzekomo nie był Mikołajem, a został „wymyślony”. Nie ma jednak potrzeby obalania czegokolwiek, ponieważ nie przedstawiłeś ani jednego prawdziwego dowodu faktycznego. Musisz albo znaleźć prawdziwe dowody na poparcie swoich założeń, albo poprawnie nazwać to wszystko „wersją” lub „hipotezą”, a nie podawać tego za naprawdę udowodniony fakt.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[aleksiej_zharikov](#)

[26 kwietnia 2022, 00:53:50 UTC](#) Edytowano: 26 kwietnia 2022, 02:12:57 UTC

-
-

Przede wszystkim wszystko, co piszę na temat historii w swoim LJ, nazywam „hipotezą”. Nawet w nagłówkach. Jeśli przeczytasz wszystkie historyczne wpisy w moim LiveJournal – a nie ma ich wiele – sam się przekonasz.

Po drugie, stwierdzenia takie jak „mój dziadek osobiście walczył w wojnie domowej i opowiadał mi o tym” lub „moja babcia widziała Lenina osobiście” są obecnie uważane za paradoks w ramach mojej hipotezy – nie jestem gotowy oskarżać wszystkich tych szanowanych ludzi o kłamstwo. Ale mnie tam nie było, więc mam pełne prawo wątpić, zwłaszcza gdy statystyki matematyczne przeczą tym stwierdzeniom.

Ten sam oficjalny historyczny Kolumb oparł się na całkowicie matematycznym, lecz błędnym, szacunku rozmiarów Ziemi. Dlatego słusznie uważał, że między atlantyckim wybrzeżem Eurazji a Azją Południowo-Wschodnią nie zmieści się żaden inny kontynent. Zatem z punktu widzenia Kolumba Ameryka tak naprawdę nie istniała i nie popłynął on na Kubę, lecz do Sipango (Japonii). „Ale cenimy go nie tylko za to”.

Po trzecie, myślisz, że wszystko co opisałem w moim LJ jest zbiegiem okoliczności, podobnie jak prozopagnozja. Ten punkt widzenia nie jest oryginalny. Ale to właśnie Nosowski i Fomenko, od których zacząłeś, wyraźnie pokazują, że prawdopodobieństwo takich zbiegów okoliczności jest znikome.

> przeprowadzane jest również badanie, które pokazuje wiek papieru, kiedy faktycznie nałożono na niego tusz i jaki jest jego skład. Istnieje zatem zawsze ryzyko zdemaskowania fałszerzy.

Zjadają i wyjmują. Czy czytałeś artykuł biura eksperckiego z Samary o publikacji książki „10 dni, które wstrząsnęły światem”? Czytałeś Dmitrija Chalezowa, który pisze o masowej konfiskacie całej przedwojennej literatury z bibliotek i jej masowej reedycji po wojnie?

A „prababcie” opowiadają wiele o stosunkowo niedawnej przeszłości. Ile na przykład wart jest wpis użytkownika „Sandra Rimskaya”? Lub użytkownik LJ „tech_dancer”:

<https://www.tart-aria.info/poslednie-iz-mogikan/>

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[26 kwietnia 2022, 22:39:16 UTC](#) Edytowano: 26 kwietnia 2022, 22:42:00 UTC

-
-

Wiesz, nie obchodzą mnie twoje gadulstwo i twoja ślepa wiara w niektóre twoje fantazje. A w tym krótkim tekście, do którego się Pan odwołał i w którym przedstawił Pan swoje spekulacje, ani razu nie spotkałem się z terminami „hipoteza” i „wersja”. A co do mojej prababci. to nie mam powodu, żeby jej nie wierzyć przez te dwie dekady. że ją znałem. Co więcej, istnieją zdjęcia potwierdzające, że rzeczywiście uczyła się w Smolnym. Ale podobne do Twoich i zupełnie nieudokumentowane fantazje „Rimskiej” nie zrobiły na mnie wrażenia. Jedyne, co ma, co jest warte uwagi, to zbiór starych fotografii, ale sama je studiuję, bo nie wierzę ślepo w nic. I powtarzam, to jest dowód na fałszowanie historii. nie są dowodem prawdziwości nowych mitów fantastycznych na temat przeszłości. Jeśli chodzi o „techdancera”, jego materiały naprawdę dają do myślenia i są bardzo interesujące. Ale też nigdy nie znalazłem żadnych konkretnych dowodów na poparcie większości jego słów. Tak, nastąpiło całkowite zafałszowanie historii i ukrycie starych technologii. Ale to nie znaczy, że tak jest. że jego przypuszczenia na temat przeszłości są udowodnionymi faktami. Ale powtarzam, w przeciwieństwie do ciebie, on kieruje się logiką i nie jest pozbawiony niezdecydowania. Nie wierzę w to, bo „nie byłem tam i tego nie widziałem”, ale wierzę w to z tego samego powodu.

Jesteś prawdziwym dogmatykiem, podszywającym się pod sceptyka. Czyli wątpisz w wydarzenia, w których „nie miałeś udziału”, ale potem ślepo wierzysz w teksty „Rimskiej” i „Techdancera”, które znów opisują wydarzenia, w których „nie miałeś udziału”. Zastanawiam się, czy trzymałeś świeczkę w rękach podczas „masowej konfiskaty bibliotek i masowej powojennej wznowionej publikacji całej przedwojennej literatury”? Czy wiesz jak to się nazywa? „Wciąganie sowy na globus”. Ale ja potrzebuję konkretnych dowodów, a nie ślepej wiary w kolejną religię. Nie czytałem Twojego Khalezova, ale też o nim nie pisałem. Ale jak to się dzieje, że nie znając ani jednego dzieła Morozowa, wymyślasz o nim najróżniejsze bajki? I ty w ogóle nazywasz je faktami? Nie ma tu żadnych faktów, tylko spekulacje. A to, że po

wojnie „krymskiej” znów zastąpili naszych carów, przepisali historię i naukę, wcale nie oznacza, że wszystko to zrobił po II wojnie światowej jeden nieszczęsny człowiek Morozow.

A ponowne wydanie książek mogło być aktem czysto politycznym. My również widzieliśmy w podręcznikach, na naszych oczach, jak carowie z „krwawych krwio pijców” przeobrażali się w „niewinne ofiary”, a komuniści – wręcz przeciwnie. Ale to nie oznacza, że ZSRR nigdy nie istniał i że ktoś pod przywództwem Jelcyna wymyślił ZSRR i jego przywódców.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[aleksiej_zharikov](#)

[27 kwietnia 2022, 01:28:49 UTC](#)

-
-

Dlaczego tylko jeden? Podałem przykład Jarosława Mądrego. Morozow wniósł znaczący wkład do oficjalnej Historii Romanowów.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[27 kwietnia 2022, 19:25:02 UTC](#)

-
-

Morozow był pierwszym, który zaczął krytykować oficjalną historię i chronologię. A Jarosław Mądry nie ma nic wspólnego z Romanowami, ani też z Zachariewami-Jurijewami (to ich prawdziwe nazwisko).

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[aleksiej_zharikov](#)

[27 kwietnia 2022, 21:04:44 UTC](#) Edytowano: 27 kwietnia 2022, 21:06:23 UTC

-
-

Zatem Iwan Groźny, o którym wspomniałem, również nie wydaje się mieć żadnego związku z Romanowami.

Daty urodzin i śmierci Jarosława Mądrego dowodzą, że fałszowanie Historii trwało nadal po śmierci Morozowa.

Być może właśnie dlatego, że Morozow dostrzegł nieścisłości w oficjalnej historii starożytnej i średniowiecznej, powierzono mu napisanie nowej i współczesnej historii, przynajmniej rosyjskiej.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-



[michael101063](#)

[28 kwietnia 2022, 11:41:06 UTC](#) Edytowano: 28 kwietnia 2022, 13:52:46 UTC

-
-

W historii Rosji wszystko już napisali przed nim Bayer, Schlozer, Miller i Karamzin.

A jeśli pójdziemy za twoją logiką, to Fomenko i Nosowski powinni już dawno stać na czele instytutów historycznych. Ale tego właśnie nie widzimy.

- [Odpowiedź](#)
- Tak jak
-
- [Napisz nowy komentarz](#)
- 18 komentarzy

Poprzedni post

Artefakty Tatarii.

- [michael101063](#) napisał w [alterversions](#) 🇺🇦

Następny post

Co F. Tiutczew wiedział o naszej przeszłości?

- [michael101063](#) napisał w [alterversions](#) 🇺🇦

Ostatnie posty z tej społeczności

- [Etymologia imienia Danaans](#)

W języku staromacedońskim słowo Makos oznacza duży, a Don oznacza ziemię. Ponadto nazwa rzeki Dno lub Dunaj jest nazwą drugorzędną. W każdym razie Don w języku staroruskim oznacza Ziemię. dany...

- [Oznaki działania wrogiej „siły zewnętrznej”.](#)

Wielu niezależnych badaczy, opierając się na analizie informacji o naszej przeszłości, doszło już do wniosku, że w ludzkie...

- [Ich nazwa to „Legion”.](#)

Gdy w Internecie pojawiły się informacje o „hakerach snów” – jednej z najskuteczniejszych grup zwolenników Carlosa Castanedy,...

[Aplikacje](#)

- [Pobierać](#)
- [Huawei](#)
- [Sklep RuStore](#)

Obserwuj nas:

-
-
-
-
-

[Dziennik na żywo](#)

FIRMA

- [O projekcie](#)
- [Aktualności](#)
- [Pomoc](#)
- [Reklamodawcy](#)

PRODUKTY

- [Listy kontrolne](#)
- [Laboratorium Livejournal](#)
- [Przycisk „Udostępnij”](#)
- [Program medialny](#)

WSPÓLNOTA

- [Plakat LJ](#)
- [Szczery](#)
- [Stylowy gadżet](#)

WYBIERZ JĘZYK

angielski niemiecki duński hiszpański francuski włoski rosyjski ukraiński Białoruski japoński portugalski esperanto hebrajski Holenderski węgierski irlandzki islandzki fiński grecki norweski bokmål szwedzki polski uproszczony chiński łotewski turecki malajski hinduski brazylijski portugalski Chiński tradycyjny litewski Norweski Nynorsk ukraiński



[w.830](#)

- [Polityka prywatności](#)
- [Umowa użytkownika](#)
- [Technologie rekomendacji](#)
- [Pomoc](#)

- [**inspiracja tayana**](#)

[O odwlekanii](#)

[Wyślij wiadomość](#)